GAZETA LWOWSKA.

Sobota | Ner. 24. | 25. lutego 1837.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

J. C. K. Mość najwyższém swojém postanowieniem z d. 4. lutego b. r. raczył najłaskawiéj nadać proboszczowi katedralnemu we Lwowie, Jakubowi Bem, tytuł proboszcza infułata Żółkiewskiego, katedralnemu kanonikowi we Lwowie, Karolowi Mierzwińskiemu tytuł proboszcza infułata w Stanisławowie, i kanonikowi w Czerniowcach Antoniemu Kunz, używania pontyfikalijów.

— *Z Węgier.* —

Preszburska gazeta pisze: W Tyrnawie zaczęto wiercić studnię artezyjską, która ma zaradzić niedostatkowi wody do picia. Miejscowe obywatelstwo złożyło na ten cel pożyteczny w dobrowolnéj ofierze 2,500 zr. m. k.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Dzienniki północno-amerykańskie zapewniają, iż część ludności w prowincyi Tamaulipas powstała przeciw rządowi. Powstanie téj prowincyi, przypierającéj do Texas, jest bardzo pomyślne dla tegoż państwa.

Portugalija.

Mieszkający w Lizbonie, angielscy kupcy, podali do angielskiego konzula p. Smith, prosbę, w któréj go wzywają, aby przełożył rządowi angielskiemu, że dekret z d. 16. stycznia prawie jest jedno, co zerwanie stosunków handlowych Anglii z Portugaliją — i aby rząd obmyślił jakieś środki przeciw takiemu nieszczęściu.

Hiszpanija.

Najnowsze w Paryżu otrzymane wiadomości z Madrytu dochodzą do 1. lutego. — Na posiedzeniu kortezów w dniu przeszłym, przedmiotem rozpraw, było podanie jenerała Narvaez, w którém uskarza się na złe obejście się, jakiego doświadczył od rządu. — Skarga ta odczytaną była przez p. Safva. P. Heros odpowiedział: żaden wojskowy niepowinien swoich przełożonych oskarżać przed kortezami, bo w tedy przepadnie i karność wojskowa i wolność. Narvaez jeżeli uchybił przeciw przepisom wojskowym, niech nie sądzi, aby dawniejsze jego powodzenia w boju, zmazały wszelką winę. Ministeryjum i tak z wielką względnością, z nim się obeszło. Minister spraw wewnętrznych p. Lopez, który po upłynionym czasie urlopu, znowu pojawił się na posiedzeniu, wyliczał, wszystkie uchybienia Narvaeza, przeciw porządkowi wojskowemu; z którego to powodu otrzymał rozkaz opuszczenia stolicy. On (Lopez) nie chciał tego rozkazu podpisać, ponieważ dawniej służył za pośrednika między Narvaezem a ministeryjum, z téj przyczyny wziął urlop na dwa tygodnie. Jeżeli jaki dziennik utrzymuje, że to wzięcie urlopu było z powodu odrzucenia mniemanego jego projektu, o sekwestrowaniu dóbr szlacheckich, każdy się przekona, że to jest kłamliwa bajka jego nieprzyjaciół. Także minister wojny i jenerał Seoane, mówili przeciw Narvaezowi, ostatni oświadczył, że Narwaez jest utalentowany człowiek, ale przechwałkami tak mu zawrócono głowę, że już niechciał nawet prawu ulegać. Kortezy pochwaliły postępowanie ministeryjum, odrzuceniem skargi jenerała Narvaez. — »Czyn ten — mówi jeden list z Madrytu z d. 1. lutego — uważany jest jako wielkie zwycięztwo ministeryjum; tymczasem przygotowują ogólne pojednanie, a to dając Narvaezowi dowództwo nad armiją w Arragonii, a Alaixowi wielki krzyż Izabelli!« — *Español* ciągle wywiéra gorzkie narzekania na rozprzężenie się wszelkiéj karności i porządku, w teraźniejszym stanie Hiszpanii.

Podług listu z Pampeluny z d. 4. lutego: Brygadyer Conrad uwolnił ze swojéj legii 500 ludzi którym czas służby upłynął; powracają oni do Francyi oddziałami po 50 do 60 ludzi. Trzy takie oddziały już wyszły w drogę, reszta zaś nieodebrawszy zaległego żołdu, została się jeszcze.

Listy z Madrytu z d. 3. lutego nadmieniają o niemiłym przypadku, jaki spotkał pana Mendizabala. Dnia tegoż idąc wieczór z posiedzenia kortezów do ministerstwa finansów, zastał tam podoficéra Garcia, wsławionego powstaniem w *la Granja*, którzy w przytomności wielu osób, w liczbie których był ambasador angielski, wystąpił przeciw niemu z wyrzutami i szkalowa-

niem, zato iż obiecanéj w nagrodę jakiejś posady dotąd mu niedał. P. Mendizabal ze strachu tak stracił głowę, iż zaczął się temu patryjocie tłumaczyć i uniewinniać, co się bardzo niepodobało, szczególniéj posłowi angielskiemu, który na koniec wezwał ministra finansów, aby kazał straż przywołać, i natrętnego uwięzić, co też się i stało.

Podług listu z Madrytu z d. 4. lutego obawiano się tam nadzwyczajnie szerzącéj się zarazy. W więzieniach Kartageny i Kadyxu, gdzie tysiące karlistów siedzi w najsmutniejszym stanie, wybuchnął tyfus, i nawet zaczyna grasować między mieszkańcami tego miasta.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Morning-Herald donosi: »Gdy, z powodu portugalskiego dekretu z d. 14. listopada p. r. nakazującego pobierać wysoką opłatę od wszystkich obcych okrętów zawijających do portów portugalskich, wielkieby szkody wynikněły dla wysp brytańskich, mianowicie, jeżeliby dekret ten rozciągał się i do wyspy Madeiry; przeto rząd angielski uczynił w tym względzie mocne przedstawienie portugalskiemu, co miało ten skutek iż rząd portugalski d. 18. stycznia wydał nowy dekret, iż nigdy nie było zamiarem rządu, dekret d. 14. listopada rozciągać do wyspy Madeiry.

W mowie, którą książę Sussex, brat królewski miał nie dawno na uczcie wolno-mularskiéj po wniesieniu jego toastu, wspominał z wielkiém wzruszeniem o swojéj odbytéj operacyi na oczy, i wynurzał się z wdzięcznością ku Wszechmocnemu i ku lekarzowi, który pod błogosławieństwem opatrzności był onéj narzędziem; mówił on, iż nigdy większém wzruszeniem i zapałem nieprzejęły go te słowa: — Bóg rzekł stań się światło, i stało się światło; jak pod czas operacyi — bo kiedy oczy jego ujrzały światło, i powietrzne obłoki i rzeźwiące promienie słońca, natenczas taka go błogość przejęła, że na wieki zostanie mu ta chwila w pamięci.

Zdaje się, że influencia w Londynie stanęło teraz na najwyższym stopniu.« W ciągu ostatniego tygodnia — pisze *Morning-Herald* z d. lutego — śmiertelność była wielka między osobami każdego wieku. D. 5. lutego na różnych cmentarzach Londynu pogrzebiono 371 ludzi. — Na cmentarzu Harrow Rood w ostatnich trzech tygodniach pochowano większą liczbę osób, niż w ciągu przeszłego półrocza! — *Courier* obrachowuje wypadki śmierci w Londynie w pięciu tygodniach od Nowego roku w następujący sposób: 223, 284, 477, 871, 869. Od dwóch dni uważano, iż ta zaraza mniéj osób zabiéra. Tenże sam przypadek był i w Szkocyi; a jednak w Exeter 15,000 osób dotkniętych było tą chorobą. —

Celem bilu wniesionego na posiedzeniu izby niższéj dnia 6go lutego przez jeneralnego Attornéj, jest nadanie wierzycielowi prawa do majątku dłużnika — albowiem dotąd osoba jego odpowiadała za wszystko. — Dzisiaj 13 do 14,000 osób siedzi w więzieniu za długi. — Na przyszłość nie powinno być wolno, żyć bez zatrudnienia i w wygodach w więzieniu — co wielką hańbę przynosi dla istniejących ustaw.

Na posiedzeniu d. 7. listopada rozpoczęła się parlamentowa walka względnie Irlandyi, a to kiedy lord J. Russel wniósł zapowiedziony projekt o r e f o r m i e i r l a n d z k i c h m u n i c y p a l n y c h k o r p o r a c y i. Szlachetny lord wykładał przyczyny swojéj mocyi w obszernéj mowie, w któréj wyświecał cały stan Irlandyi, i wystawiał okoliczności, które wniesienie projektu jego czyniły koniecznem. Przeznaczeniem tego wniosku jest zaradzić nadużyciom, i to samo nadać Irlandyi, co świeżo dostała Anglija i Szkocyja: „Nie jest to pytanie religijne, lecz prawnicze, a jednakże wszystkie trudności i zarzuty z tąd pochodzą, iż mimo aktu unii, mimo aktu emancypacyi, inaczéj chcą się obchodzić z katolikami, niż z innymi poddanymi jkmości. Po krótkim przebiegnieniu szczegółów bilu, i różnych modyfikacyi nienaruszających z resztą istoty rzeczy, przez co bil ten różni się od przeszłorocznego, oświadczył wyraźne postanowienie rządu, od niniejszego pytania zrobić zawisłem istnienie teraźniejszego ministeryjum. — »Tutaj Sir *) widzę za rzecz stosowną, oświadczyć, iż pytanie to uważam w s t o s u n k u d o t e r a ź n i e j s z é j a d m i n i s t r a c y i z a r o z t r z y g a j ą c e. (Słuchajcie! słuchajcie!) — Sir, nie mogę na to patrzéć obojętnie, aby rok w rok wnoszono ustawy, i widziéć, jak je odrzucają, jak giną, niepostępując kroku naprzód. (Słuchajcie.) U w a ż a m to za rzecz sprawiedliwą i słuszną, aby parlament i kraj zajął się roztrząśnieniem charakteru rządu Irlandyi i projektu przełożonego teraz; lecz niezgadzam się na to, aby rząd wiecznie na ten sposób postępował, i mógł zachować prawo do ufności téj izby, któréj nam dotąd nieodmówiono nigdy, (słuchajcie, słuchajcie!) — mówię, izba utraci do tego zaufania prawo, jeżeli dłużéj w sprawie Irlandyi nie zmieni tych zasad przeciw którym wyraźnieśmy się oświadczyli, i ciągle powstajemy!« (Wielkie wrażenie.) W dalszym ciągu szlachetny lord odwoływa się do Foxa, który

*) Mowy członków izby niższéj zwrócone zawsze są do mówcy izby.

już w r. 1797 oświadczył w téj izbie, że Irlandyja musi być przypuszczoną do równego używania praw i zasad rządowych, jakie ma Anglija, że rząd Irlandyi powinien być urządzony podług irlandzkich pojęć i sposobu myślenia, i że tylko li tym sposobem Irlandyja wewnętrznym i silnym związkiem z Anglija połączona być może. — Podług tych zasad postępuje lord Mulgrave, jakoż do administracyi kraju wprowadził takiego ducha bezstronnéj sprawiedliwości, jaki przedtém był nieznany. Po wielostronnych rozprawach, gdzie wielu członków powstawało przeciw narodowym zgromadzeniom i przeciw O'Connelowi, który dzielnie się im odcinał — izba odroczyła swoje posiedzenie, a dalsze narady toczyły się na posiedzeniu dnia 8. lutego. Jednakowoż w ogóle dyskussyje były jedno-brzmiące i bez wielkiego interesu, co nie mogło być inaczéj w przedmiocie tak wyczerpanym na poprzedzających posiedzeniach.

Podług listu z Malty z 15go stycznia, sir J. Rowley widział się być zmuszonym, posłać eskadrę, składającą się z jednego okrętu linijowego, z fregaty i brygu, do Trypolis, pod rozkazami kommodora Elliot, aby zmusić Beja do zadosyć uczynienia za różne krzywdy, jakich się dopuścił na poddanych angielskich, a mianowicie na mieszkających tamże Maltańczykach. Bej odmówił angielskiemu konzulowi wszelkiego zadosyć-uczynienia, przeciwnie kapitan Elliott otrzymał uroczyste od Beja przyrzeczenie, iż krzywdy zagodzone i układy na przyszłość ściśle zachowane będą. Także i do Tunetu wysłano okręt linijowy, dla poparcia powagi angielskiego konzula, od którego Bej Tunetu żądał, aby wszystkich Maltańczyków znajdujących się w Tunecie w liczbie 2 do 3000, odesłał do domu. Skutek tego wysłania okrętu, nie był jeszcze wiadomy w Malcie.

Donoszą z Chin dzienniki Bombajskie z d. 26. października, że cesarz bardzo ważną uchwałę wydał dla handlu angielskiego, a to jest, pozwalając za opłatą przywozić opium, które dotąd tylko przemycano.

Francyja.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 9. lutego uchwalono, aby rady gmin wszystkie plany do budowli, które 30,000 fr. przenoszą, dawały do potwierdzenia ministra, a inne do potwierdzenia prefekta. Następnie uchwalono, ażeby do rozporządzenia Maira zostawiono pewną summę na nieprzewidziane wypadki, którą wszakże bez pozwolenia prefekta rozrządzać nie może.

P. Felix Bodin znowu cofnął swój wniosek o rozszérzeniu ustawy wyborczéj, co wielkie sprawiło wrażenie. Mówił on, iż to jest w interesie tego przedmiotu, aby dojrzał do następnego posiedzenia, i aby poniesiona klęska nie skompromitowała go na przyszłość.

Marszalek Clauzel dnia 9. lutego po raz piérwszy pokazał się w izbie deputowanych. Długą miał rozmowę z panem Thiers i p. Lafitte. Pan Jérzy Lafayette dosyć ozięble go powitał.

Spór wszczęty między marszalkiem Clauzel a panem Dupin, za wdaniem się przyjaciół z obojéj strony zagodzony został.

Piszą z Tulonu z 4. lutego: Wszystko tu gotuje się do odjazdu; wkrótce bowiem wszystkie okręty przewozowe odpłyną do Afryki z wojskiem, które tu się zebrało.

Gazeta Wyższego i Niższego Renu donosi ze Strasburga z d. 9. lutego: Niezawodną jest rzeczą, iż osoby, na które padało zaoczne obwinienie z powodu procesu 30go października, przed kilką tygodniami dobrowolnie udali się do więzienia, nie będą sądzone na nadzwyczajném posiedzeniu, które otworzy się dnia 13. lutego, lecz dopiéro na posiedzeniu drugiego kwartału r. 1837, a zatém za trzy miesiące, staną przed sądem przysięgłych. Są to pogłoski, które dziś rano rozeszły się z pałacu sprawiedliwości i zdają się wątpliwości nie podpadać.

Journal de Paris w dniu 7. lutego po raz piérwszy wyszedł jako dziennik poranny. Nowy główny redaktor, Henryk Fonfrede, umieścił tam swoje polityczne wyznanie wiary. Dla swego systematu wynalazł nowe nazwisko »rządowéj« (*gouvernementale*) polityki, który na tém się zasadza, iż stawiąc opozycyję wspiéra monarchiję przeciw demokracyi. P. Fonfrede ogłasza, iż tak z osobistych powodów, jak i z zasady jest za teraźniejszą panującą rodziną, jako jedynym środkiem pojednawczym między przeszłością a przyszłością Francyi. — Nowy ten dziennik kosztuje rocznie 40 fr. zamiast 80.

Królestwo obojéj Sycylii.

Podług wiadomości z Neapolu w nocy z dnia 5. na 6. lutego między 4tą a 5tą godziną rano wszczął się ogień w pałacu królewskim, w pokojach j. k. mości królowéj matki, który przy mocnym północnym wietrze ogarnął wyższe piętro, zamieszkane przez hrabiego Syrakuzy — i zaledwie zdołano przy całéj usilności przytłumić ten pożar około god. 2. po północy, w chwili, gdy się już zajmowała kaplica królewska — wszelako w téj części zamku wielkie sprawił zniszczenie. Ta część pałacu, gdzie są pokoje j. k. mości króla i jego dostojnéj małżonki, ocalała od pożaru.

Ich kk. mości król i królowa, znajdujące się w pełném zdrowiu, łącznie z hrabią Syrakuzy, dnia 7go po południu zajęli pałac Chiatamone, a jéj k. mość królowa matka wraz z młodszymi książętami i księżniczkami zajęła pałac j. k. mci księcia Salernu. — Pożar, jak wnoszą, wyniknął w garderobie królowéj matki przez nieostrożność jednéj z pokojowych służebnic, która postawiła palącą się świécę między rzeczami łatwemi do zajęcia się.

Niemcy.

Dnia 11. lutego przed południem odbyło się uroczyste zagajenie zgromadzenia Stanów Królestwa Bawarskiego sposobem w programacie wyszczególnionym. J. k. mość miał przy téj sposobności następującą do zgromadzenia Stanów przemowę: »Moje kochane i wierne Stany państwa! O tém, co jest najprzyjemniejszém dla mojego serca, o tém najprzód mówić mi należy: to jest o miłości mojego ludu, któréj zawsze najczulsze odbiérałem dowody, a mianowicie podczas pobytu mojego w Grecyi i w czasie mojego z tamtąd powrotu; to niczém niezatarte słowo wyryte jest ognistemi głoskami w sercu mojém. — Tak dawno upragnione przystąpienie Badenu, Państwa Nassauskiego i Frankfortu do tak zbawiennego niemieckiego związku cłowego, pomnoży jeszcze pomyślność Bawaryi, nad którą bez przerwy pracuję. — Radośnym wypadkiem jest zaślubienie się ukochanego syna mojego, króla Grecyi, z Amaliją księżniczkę Oldenburską; wybor ten jest rękojmią jego domowego szczęścia. Bawarski bank hipoteczny i wexlowy do skutku przyprowadzonym został i jak najczynniéj idą roboty około kanału, Dunaj z Menem, a potém z Renem łączyć mającym; lecz ażeby kanał ten, ażeby niemiecki związek cłowy, taki, jaki może i powinien, sprawiał użytek, potrzebnemi będą podnoszące kredyt poprawy w ustawach, tak korzystne dls rolnictwa i przemysłowości. Ministrowie moi przedłożą przeto zmierzające ku temu wnioski do ustaw, także kilka innych projektów, przytém rachunki z lat poprzedniczych i budżet na czwarty peryjod finansowy. — Położenie skarbu w dobrym jest stanie, coby nie było mogło stać się po owych wielkich od r. 1819. powoli następujących, a teraz już około cztéry milijony zł. reńskich rocznie wynoszących zmniejszeniach podatków, gdyby się były niektóre przychody obfitszémi nie okazały. — Że biegunka azyjatycka (cholera), ta szkaradna plaga, pojawiła się w niewielu tylko miejscach królestwa, za to Bogu niech będą dzięki; ale i przy téj sposobności okazał i zaszczytnie odznaczał się zacny moich Bawarczyków charakter. — Dobry duch ostatniego sejmu i na obecnym panować będzie, a ten dla przyszłych znowu zgromadzeń sejmowych stanie się do naśladowania przykładem. — Polegam na szczéréj chęci, na przychylności moich kochanych i wiernych Stanów państwa.« — Ciągle trwające okrzyki radości mnóstwa zgromadzonego ludu, zapełniającego ulice, przez które monarcha na sejm przejeżdżał, towarzyszyły j. k. mości tak w ciągu wjazdu do gmachu Stanów, jakotéż w czasie powrotu do stolicy królewskiéj.

Turcyja.

— *Z Konstantynopola d.* 25. *stycznia.* —

Powietrze morowe od chwili odejścia poczty, tak między Turkami, jak i innego narodu mieszkańcami widocznie się zmniejszyło. — Pomyślna ta zmiana ma być wpływem rozkazu sultana, obowiązującego wszystkich Muzułmanów do zaprowadzenia zakładów okadzania. Mimo téj ostrożności w pałacu rossyjskiego poselstwa w Bujukdere między służbą wiele zostało dotkniętych zarazą, przez co cała rodzina pana Buteniew wielką nabawiła się trwogą.

Przed kilką dniami przywieziono tu zdobycz z ostatniéj wojny, wziętą na naczelniku Kurdów Revendus Beju, składającą się z 3 milijonów tureckich piastrów.

List z Bairut z dnia 11. stycznia donosi o trzęsieniu ziemi w Syryi. Okropna katastrofa nawiédziła Syryję. W dniu Nowego Roku przed wschodem słońca, miasta Tabarich i Safed z okolicznémi wsiami zapadły się przez trzęsienie ziemi, trwające tylko 30 sekund. Została tylko kupa gruzów, pod którem dziewięć dziesiątych części ludności zagrzebanych zostało. W Akrze i Saidzie dało się uczuć mocne wstrząśnienie. W piérwszém tém miejscu runęły w gruzy wszystkie nowe budowle. W Tripolis było słabsze trzęsienie. — W Bairut zwaliło się kilka tylko domów. — Dziesięć dni minęło od téj katastrofy — a jeszcze w ustawnéj jesteśmy trwodze, bo ziemia ciągle prawie się trzęsie.

Królestwo Polskie.

Zasługujący istotnie na szacunek wszystkich go znających, na przyjaźń licznych wielbicieli, na miłość przywiązanych krewnych, na wdzięczność mnóstwa nieszczęśliwych których był dobroczyńcą, Antoni Magier, d. 6. lutego o godzinie 7méj wieczorem przeniósł się do wieczności. Żył on lat 75, młodość przepędzał na dworze marszałka Bielińskiego, członek b. towarzystwa król. przyjaciół nauk, autor postrzeżeń meteorologicznych i rozmaitych opisów Warszawy, zaprowadziciel w naszym kraju mia-

ry czyli prób wódek, które za urzędowne uznano i otrzymały techniczne nazwanie od jego nazwiska. Mąż prawy, mąż czystego sumienia.
(*K.W.*)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Nieśmiertelna metoda pana Badoux z Paryża.

(Oekonom. Neuigkeiten und Verhandlun. Nr. 8.)

Od niejakiego czasu jest w Pradze w obiegu dziełko z 9 kartek złożone, z tytułem: *Immortelle Methode, inventée par Badoux de Paris, pour fabriquer le sucre de betterave sans employer ni râpe, ni presse, ni noir d'os, ni sang, ni filtres*; to jest: »Nieśmiertelna metoda, wynalazku Badoux z Paryża, wyrabiania cukru z buraków bez użycia tarki, prassy, kości palonéj, krwi i cedzideł.«

Uprzywilejowany ten wynalazek składa się z cztérech następujących części, a za każdę z nich żąda Badoux 100 dukatów i tak:

1) Wydobywanie soku z buraków, macerowaniem ich na zimno.

2) Cedzenie ciągłe.

3) Odebranie płynowi koloru.

4) Odparowywanie na wolném powietrzu przy nizkiéj temperaturze.

Koszta sprzętów fabrycznych do przerabiania dziennie 100 cetnarów buraków, wykazane są szczegółowo w tém dziełku i wynoszą razem 7000 franków. Po dokończonéj fabrykacyi cukru, może taż sama fabryka przy tych samych sprzętach robić syrop ziemniakowy, przewyższający wszelkie syropy w białości i słodyczy.

Pozostałości burakowe służą za zdrowy karm bydłu.

Melasy wcale się nie otrzymuje, bo wszystek cukier wyłącza się.

Surowy cukier rafinuje się w kilku godzinach na najbielszy.

Każden lokal może być na tę fabrykę użyty.

Najbardziéj uderza przy téj metodzie to, iż nie potrzebuje żadnych złożonych aparatów do odparowywania, tak iż według wyrażenia się p. Badoux, każdy może za piérwszym rzutem oka nauczyć się wyrabiania cukru i w razie potrzeby założyć podobną fabrykę rzemieślnikami wiejskiemi.

Ośm tablic rysunkowych przy tém dziełku będących, wyobrażają różne przyrządzenia w fabryce potrzebne.

Domy handlowe pp. Stametz i spółka w Wiédniu, Hauznera i Violanda we Lwowie i Jana Dawida Stark w Pradze, upoważnione są do sprzedawania metody pana Badoux.

Ponieważ pan Badoux był w przeszłym roku tu i owdzie w Galicyi, redakcyja Gazety Lwowskiéj uprasza tych obywateli, z którémi w bliższe co do swéj metody wszedł stosunki, by dla dobra ogółu raczyli jéj nadesłać wyjaśnienie: czyli i jak dalece korzyści téj metody w porównaniu z innemi, odpowiadają szumnemu jéj tytułowi.

O pługu bez przewodnika.

Do podanéj przez nas w Gazecie Nro. 146. z r. 1836. wiadomości o pługu niepotrzebującym oracza, wynalezionym w komitacie Batsch w Węgrzech i przez c. k. towarzystwo agronomiczne wiédeńskie wypróbowanym, dołączamy teraz z pisma: *Oekonomische Neuigkeiten und Verhandlungen.*« to doniesienie, iż fabryka Antoniego Burg'a i syna (*Anton Burg und Sohn, k. k. Hofmaschinisten, auf der Favoritenstrasse Nro. 73.*) w Wiédniu, wyrabia pługi tego nowego wynalazku, i ma zawsze pewną ich ilość w pogotowiu, aby żądaniom zgłaszających się niezwłocznie zadosyć uczynić mogła.

Nowa metoda klarowania syropu.

(Z *Oekonom. Neuig. und Verhandl: N.* 7. 1837.)

Pan Saunders zaprowadził następującą poprawkę w klarowaniu syropu cukrowego. Przed wystawieniem syropu na wysoką temperaturę, przymieszać do niego należy ziemi*) przesianéj i dobrze zwilgoconéj, ta rozkładając się, zabierze wszelkie cząstki klejne i pierwiastek extraktowy. Chcąc syropowi za jednym zachodem i kolor odjąć, trzeba zarazem dodać kości palonéj. Ta metoda da się zarówno przystósować do syropu z buraków, jako i z trzciny cukrowéj.

Olbrzymia kupusta.

Donosiliśmy już w 20tym Nrze. z 16. lutego gazety naszéj, o oszukaństwie z olbrzymią kapustą, teraz czytamy w gazecie wiédeńskiéj wykrycie zdrady pewnego anglika, który na téj spekulacyi zebrał 30,000 franków.

Wykaz fabryk cukru z buraków w Czechach.

W Gazecie Nro. 54. z r. 1836. wyliczyliśmy 8 fabryk cukru z buraków w Czechach. Znajdując teraz w piśmie: *Oekonom. Neuigkeiten und Verhandlungen* uzupełnienie wykazu fa-

*) Jakiéj ziemi? Szkoda że autor jaśniéj się w tym względzie nie tłumaczy.

Przypisek Redakcyi.

)(2

bryk z lat poprzedzających i wymienienie tych, które powstały w roku 1836, wyliczamy je tutaj i tak:

Fabryka Waagnera w Smidar;
— Oppelta i Weinricha w Szlan,
— Księcia Kińskiego w Slonitz;
— Księcia Lobkowicza w Bilinie;
— Kawalera de Eisenstein w Philippshof.
— Kawalera de Neupauer w Stranowie;
— Kruga i Bärnreutera w Oberstromka;
— Barona de Henniger w Ertischowitz;
— Hrabi de Wurmbrand w Libliu;
— Kawalera de Riese w Jungferbrżežan.
Fabryka Richtera w königsaal, rafineryja cukru.

Nadto od jesieni r. 1836. są w ruchu:

Fabryka Karola Weinricha, będąca zarazem instytutem naukowym.

7 fabryk przerabiających buraki na syrop 30 stopniowy, a mianowicie:

1) Księcia Thurn i Taxis w państwie Litschkau.

2) Księcia Oettingen-Wallerstein, w państwie Neuhof, należącém do hr. Chotka.

3) Księcia Ferdyn. Lobkowicza w Eisenberg.

4) Wagnera, w Girna.

5) Kruga i Bärnreutera w państwie Zasmuk, należącém do hr. Sternberga.

6) Zdekauera, w państwie Krzimitz, należącem do księcia Jana Lobkowicza.

7) Aptékarza Freya, w Wisotschan pod Pragą.

Daléj: Fabryka doktora prawa Pistl, w jego majętności Raditsch w obwodzie beraunskim.

Fabryka księcia de Rohan w Laukowętz, w państwie Swigan, w obw. bolesławskim.

Fabryka księcia Metternicha w państwie Plas, w obwodzie pilzeńskim.

Fabryka hr. Taaffe, w Ellischau, w obwodzie prachińskim.

Fabryka Wagnera w Girna, odwarzająca syrop 30 stopniowy na cukier.

W ogole, z roku 1836 na 1837 jest w Czechach w ruchu:

29 fabryk przerabiających buraki na syrop i cukier i 3 fabryk zamieniających czyli odwarzających, tylko kupiony od innych fabryk syrop 30 stopniowy na cukier.

Żałować przecież należy, że wymienione fabryki nie wyrabiały tyle cukru, na ile przy ich zakładaniu liczono. Albowiem mogły były wyrabiać corocznie przeszło 30,000 cetnarów cukru, a zatém opędzić połowę rocznéj potrzeby Czech; tymczasem z fabryk tych nie wyszło corocznie jak 10 do 15,000 cetnarów cukru. — Jedyną zaś tego przyczyną był brak buraków, spodziéwać się tedy potrzeba, iż rozszérzona ich uprawa na przyszłość temu zapobieży.

Powyższy wykaz fabryk zebrany staraniem p. Weinrich, umieścił w piśmie: *Oekonom. Neuigkeiten und Verhandlungen* Dr. Balling. Wydawca zaś tegoż pisma Pan E. André obiecuje go uzupełnić, jeśliby która z fabryk była pominioną, wzywa więc właścicieli wszelkich fabryk syropu i cukru z buraków w Czechach, by mu chcieli przesłać wiadomość o nich.

Redakcyja Gazety Lwowskiéj, jeszcze w gazecie Nro. 54. roku zeszłego, prosiła właścicieli fabryk cukru z buraków w Galicyi, o doniesienie jéj tak o istnących, jako i o zakładać się mających fabrykach tego rodzaju. Nikt przecież dotąd się nie zgłosił; ponawiamy więc naszą prośbę o objaśnienie przynajmniéj:

a) Jaką ilość buraków jest fabryka w stanie corocznie przerabiać?

b) Ile od czasu swego powstania rok w rok przerobiła buraków?

c) Ile rok w rok otrzymała syropu lub cukru?

Niepodobna, aby obywatele o dobro ogółu dbający, nie chcieli w tém naszém wezwaniu widzieć dążności w rozpowszechnieniu tego wszystkiego, co tylko może prowadzić do podniesienia przemysłu krajowego.

Nie omijajmy żadnéj sposobności do okazania naszym czytelnikom, ile gałęź ta przemysłu wzrosła za granicą, i jak coraz piękniéj kwitnie; łatwa tedy do odgadnienia, że najmiléj by nam było donosić, jak też ta rzecz u nas stoi. Z wdzięcznością przyjmiemy wszelkie w tym przedmiocie uwiadomienie i nieomieszkamy z niego w naszém piśmie korzystać.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek po raz ósmy: *Marnotrawca*, czarodziejski melodramat ze śpiéwkami w 3 aktach.

Do dzisiejszéj Gazety jest dołączone doniesienie literackie księgarni p. J. Milikowskiego o prenumeracie na pismo czasowe: Panorama des Universums, *na które zwracamy uwagę.*

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 8. Rozmaitości.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.